

**Wyrok z dnia 10 września 1998 r.**

**I PKN 286/98**

**W regulaminie pracy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością możliwe jest wyznaczenie na podstawie art. 3<sup>1</sup> KP osoby do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy w sposób odmienny niż przewidziany w art. 199 KH.**

Przewodniczący SSN: Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu dnia 10 września 1998 r. sprawy z powództwa Franciszki W. przeciwko Zakładowi Oczyszczania Miasta Spółce z o.o. w Ś. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 22 stycznia 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Świdnicy z dnia 21 maja 1997 r. [...], oddalającego roszczenie o przywrócenie do pracy z tytułu rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika (art. 52 § 1 pkt 1 KP) i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Rejonowy w Świdnicy, wyrokiem z dnia 21 maja 1997 r., oddalił powództwo Franciszki W. przeciwko Zakładowi Oczyszczania Miasta w Ś. o przywrócenie do pracy, złożone w związku z rozwiązaniem z nią umowy o pracę za wypowiedzeniem dnia 4 października 1996 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona w pozwanym Zakładzie od 1 lutego do 30 listopada 1996 r. jako główna księgowa. Jej bezpośrednim przełożonym był prezes zarządu spółki Jan R. Powódka współpracowała z nim na co dzień, lecz współpraca ta układała się źle, gdyż strony pozostawały w konflikcie. Powódka

zarzucała swemu przełożonemu złe zarządzanie spółką i nieznaną przepisów finansowych, on z kolei - ingerencję w sprawy należące do jego kompetencji, brak uzgodnień przed podejmowaniem decyzji, a także zlecenie wespół z wiceprezesem zarządu W. wykonania listew dla Zakładu i podpisanie zlecenia, chociaż należało to do prezesa. W piśmie z dnia 4 października 1996 r. prezes Jan R. złożył powódce oświadczenie, że z dniem 30 listopada 1996 r. rozwiązuje z nią umowę o pracę ze względu na utratę zaufania niezbędnego do wykonywania obowiązków głównej księ-gowej i konfliktowość powódki.

Podczas postępowania wywołanego pozwem o uznanie za bezskuteczne wy-powiedzenia umowy o pracę Sąd Rejonowy zobowiązał stronę pozwaną do przedsta-wienia zaświadczenia o zarobkach powódki. W dniu 24 października 1996 r. prezes Jan R. polecił powódce, by przygotowała to zaświadczenie. Powódka nie odmówiła wykonania polecenia, ale zażądała pisma z Sądu o konieczności złożenia takiej in-formacji. Prezes pisma nie przedłożył, wobec czego powódka nie sporządziła zaś-wiadczenia, chociaż prezes o to nalegał. Dnia 31 października 1996 r. prezes wezwał powódkę na piśmie do sporządzenia zaświadczenia jeszcze tego samego dnia. Po-wódka nie złożyła swojego podpisu na tym poleceniu i odmówiła jego wykonania. Nie przedstawiła również prezesowi tego zaświadczenia do ostatniego dnia swego pobytu w zakładzie pracy, tj. do 7 listopada 1996 r. Sporządziła natomiast zaświadczenie o swoich zarobkach i przekazała je swojemu pełnomocnikowi. Poza tym bez czyjejkol-wiek wiedzy i zgody wyniosła z zakładu pracy protokół ze Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników ZOM Spółka z o.o. w Ś. z dnia 5 czerwca 1996 r. (czyli strony pozwanej) i wezwanie Sądu Rejonowego-Sądu Gospodarczego w Wałbrzychu do usunięcia bra-ków formalnych pisma procesowego i oddała je swojemu pełnomocnikowi, który złożył je na rozprawie sądowi orzekającemu w przedmiotowej sprawie. W tych okolicznoś-ciach pismem z dnia 30 listopada 1996 r. strona pozwana rozwiązała z powódką umowę o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 KP.

Sąd Rejonowy, oddalając powództwo o przywrócenie do pracy, uznał że istniały wystarczające przyczyny do wypowiedzenia powódce umowy o pracę. Ponadto od-mowa wykonania polecenia prezesa, wyniesienie poza zakład pracy dokumentów bez wiedzy i zgody jego kierownictwa, jak również brak podstaw do niewykonania polece-nia sprawiają, że rozwiązanie umowy o pracę z powodu ciężkiego naruszenia obo-wiązków pracowniczych było także zasadne. Z tych powodów Sąd Rejonowy oddalił powództwo o przywrócenie do pracy.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 22 stycznia 1998 r., oddalił apelację powódki i zasądził od niej na rzecz strony pozwanej 100 zł tytułem kosztów adwokackich za instancję apelacyjną.

Sąd drugiej instancji, rozpoznając zarzut powódki, iż prezes Jan R. nie był uprawniony do składania oświadczeń woli o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę ze względu na to, że nie był kierownikiem zakładu pracy, stwierdził, że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1997 r., III CZP 28/97, wygaśnięcie mandatów członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z dniem odbycia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie, bilans oraz rachunek zysków i strat za ostatni rok urzędowania, nie jest równoznaczne z zakończeniem kadencji zarządu. Z tego względu Jan R., będący przełożonym powódki, miał prawo wydawać jej polecenia służbowe i egzekwować ich wykonanie. Sąd Wojewódzki uznał również, że były przyczyny do rozwiązania z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia, gdyż samowolne wyniesienie z zakładu pracy dokumentów przez osobę zajmującą kluczowe stanowisko w zakładzie pracy jest ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych głównej księgowej. Sąd Wojewódzki podkreślił też, że postępowanie powódki wyklucza możliwość istnienia między stronami poprawnej współpracy w przyszłości.

Od powyższego wyroku powódka złożyła kasację, zarzucając naruszenie prawa materialnego wskutek błędnej wykładni art. 52 § 1 KP i § 2 KP, polegającej na uznaniu przez Sąd Wojewódzki, że dopuszczalne było rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia po upływie miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o niewykonaniu przez powódkę polecenia dotyczącego sporządzenia zaświadczenia o zarobkach oraz na uznaniu, że złożenie do akt sprawy protokołu zgromadzenia wspólników, wyniesionego z zakładu pracy bez wiedzy pracodawcy, jest ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych. Drugim zarzutem wskazanym w kasacji był zarzut naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 386 § 2 i art. 378 § 2 w związku z art. 379 pkt 2 oraz art. 233 § 1 KPC. Naruszenie to doprowadziło do nieuwzględnienia zarzutu nieważności postępowania i jednostronnej oceny dowodów, w wyniku której Sąd Wojewódzki błędnie uznał, że powódka dopuściła się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, nie sporządziła zaświadczenia o swoich zarobkach oraz że Jan R. miał prawo wydawać jej polecenia służbowe.

Przytaczając wymienione zarzuty powódka żądała uchylenia zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 21 maja 1996 r., zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, z zasądzeniem kosztów zastępstwa procesowego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie kasacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedmiotem rozpoznania w postępowaniu przedkasacyjnym było zgłoszone w pozwie żądanie uznania za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę z dnia 4 października 1996 r., a następnie zgłoszone w toku procesu żądanie przywrócenia do pracy w związku z rozwiązaniem z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia. Sądy obu instancji rozpoznały oba te roszczenia i wydały orzeczenia o ich oddaleniu obydwu. Kasacja natomiast zakwestionowała rozstrzygnięcia dotyczące roszczenia o przywrócenie do pracy w związku z rozwiązaniem umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 KP. Wobec takiego stanowiska rozpoznanie kasacji przez Sąd Najwyższy ograniczyło się do rozpoznania sprawy w jej granicach (art. 393<sup>11</sup> KPC).

W pierwszej kolejności wymaga omówienia kwestia podniesionej w kasacji nieważności oświadczenia woli o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia i nieważności postępowania.

Jest niesporne i zostało w sprawie ustalone, że oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, zawarte w piśmie z dnia 30 listopada 1996 r., złożył powódce prezes zarządu strony pozwanej Jan R. Regulamin pracy obowiązujący w pozwanej spółce (§ 4) ustalił, że ilekroć jest w nim mowa o pracodawcy, należy przez to rozumieć zarząd spółki reprezentowany przez jej prezesa. Według art. 3<sup>1</sup> § 1 KP, za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba. Przepis ten reguluje więc kwestię reprezentacji pracodawcy w sprawach z zakresu prawa pracy bez względu na to, czy jednostką organizacyjną (pracodawcą) jest przedsiębiorstwo państwowe, spółdzielnia, urząd, stowarzyszenie itp., czy też spółka prawa handlowego lub spółka cywilna. Pozostaje zatem

do rozstrzygnięcia, w jakiej relacji powyższy przepis pozostaje do art. 199 KH, regulującego również zagadnienie reprezentacji.

Odnosząc się do tej kwestii należy zauważyć, że art. 3<sup>1</sup> KP został wprowadzony ustawą zmieniającą Kodeks pracy z dnia 2 lutego 1996 r. i swoją regulacją objął czynności prawne pracodawcy zarówno w indywidualnych stosunkach pracy, jak i w sprawach zbiorowych ze stosunku pracy. Ponadto, poza osobą lub organem zarządzającym jednostką organizacyjną, przyznał prawo reprezentacji w sprawach z zakresu prawa pracy także „innej wyznaczonej do tego osobie”, którą nie musi być pracownik. Może nią być osoba spoza grona pracowników danego pracodawcy lub nawet osoba prawna. Jest to rozszerzenie kręgu osób uprawnionych do reprezentacji pracodawcy w porównaniu ze skreślonym ustawą nowelizującą art. 23 KP. Jest to zarazem regulacja, która o tyle zbliża art. 3<sup>1</sup> § 1 KP do art. 199 KH, że według art. 199 KH możliwe jest określenie umową spółki (gdy zarząd jest wieloosobowy) sposobu jej reprezentacji i np. udzielenie w tym przedmiocie pełnomocnictwa osobie trzeciej. Dopiero w braku w umowie takiego postanowienia, wchodzi w rachubę zasady reprezentacji przewidziane w dalszej części tego przepisu. Nie jest więc trafne stanowisko powódki, w myśl którego ważność czynności prawnych spółki prawa handlowego zawsze zależy od jej reprezentacji przez dwóch członków zarządu.

Przede wszystkim trzeba jednak podkreślić, że brzmienie art. 3<sup>1</sup> § 1 KP, a zwłaszcza wyrażenie „w sprawach z zakresu prawa pracy” nie pozostawia wątpliwości co do tego, że w stanie prawnym obowiązującym od dnia 2 czerwca 1996 r. ustawodawca oddzielił sprawę reprezentacji pracodawcy w sprawach z zakresu prawa pracy i uregulował ją w tym właśnie przepisie, od sprawy reprezentacji spółki w innych sprawach, np. z zakresu prawa cywilnego lub handlowego. Jest więc art. 3<sup>1</sup> KP przepisem szczególnym w stosunku do art. 199 KH i wobec tego ma pierwszeństwo w stosowaniu. Tym samym nie było przeszkód prawnych do podejmowania czynności prawnych jednoosobowo przez prezesa zarządu spółki, która miała przymiot pracodawcy.

Nie można podzielić zapatrywania powódki, że Jan R. utracił zdolność do reprezentowania spółki - jako pracodawcy w rozumieniu art. 3<sup>1</sup> §1 KP - z tego względu, że w dniu 5 czerwca 1996 r. wygasł mandat dla dotychczasowego zarządu w związku z zatwierdzeniem sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat przez zgromadzenie wspólników, a nowy zarząd został powołany w listopadzie 1996 r., już po rozwiązaniu z powódką umowy o pracę. Zarzut ten był przedmiotem sprawy [...] z wnios-

ku strony pozwanej o wpis do rejestru handlowego zmiany zarządu przez ujawnienie Jana R. jako nowego zarządu jednoosobowego, rozpoznawanej przez Sąd Wojewódzki w Wałbrzychu, a następnie przedstawionej z zagadnieniem prawnym Sądowi Najwyższemu. W uchwale z dnia 19 czerwca 1997 r., III CZP 28/97, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wygaśnięcie mandatu członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z dniem odbycia zgromadzenia wspólników, zatwierdzającego sprawozdanie, bilans oraz rachunek zysków i strat za ostatni rok urzędowania (art. 196 KH), nie jest jednoznaczne z zakończeniem kadencji tego zarządu. Wygaśnięcie mandatu członków zarządu jako organu osoby prawnej nie oznacza pozbawienia ich atrybutu sprawowania funkcji członków zarządu. Mogłoby to bowiem nastąpić w razie ich rezygnacji, odwołania lub upływu czasu, na jaki zostali powołani.

Przytoczona uchwała stanowi odpowiedź na zarzut powódki podważający dopuszczalność udziału Jana R. jako reprezentanta strony pozwanej w postępowaniu w przedmiotowej sprawie. Tym bardziej więc nie można uznać, że wraz z zatwierdzeniem przez zgromadzenie wspólników sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za ostatni rok urzędowania członków zarządu, Jan R. utracił przymiot reprezentanta pracodawcy w rozumieniu art. 3<sup>1</sup> § 1 KP. Faktycznie bowiem i zgodnie z § 4 regulaminu pracy zarządzał „jednostką organizacyjną”, którą była strona pozwana, i był uprawniony do „dokonywania czynności w zakresie prawa pracy”.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy nie uwzględnił zarzutu skarżącej, iż postępowanie w sprawie jest dotknięte nieważnością (art. 379 pkt 2 KPC) wskutek tego, że strona pozwana jakoby nie miała organu uprawnionego do jej reprezentowania (zarządu), zaś jej pełnomocnik (radca prawny) nie został należycie umocowany. Tym samym Sąd Najwyższy uznał za nietrafne wnioski powódki co do dalszego postępowania oparte na przepisach art. 386 § 2 i art. 378 § 2 KPC.

Słusznie jednak powódka stwierdziła, że oddalenie jej apelacji nastąpiło z naruszeniem art. 233 § 1 KPC i art. 52 § 2 KP. Przepis art. 52 § 2 KP wymaga, by oświadczenie woli pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia było złożone pracownikowi w ciągu 1 miesiąca od uzyskania wiadomości o okolicznościach uzasadniających rozwiązanie umowy. Jest to przepis wchodzący w skład regulacji normującej tryb rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, którego naruszenie, jako naruszenie przepisów o rozwiązywaniu umów, stwarza po stronie pracownika roszczenie o przywrócenie do pracy albo o odszkodowanie. Trzeba więc uznać racje powódki, gdy wskazując ów przepis oraz art. 233 § 1 KPC jako podstawę kasacji,

żądała uchylenia zaskarżonego wyroku. Sąd Wojewódzki nie miał bowiem podstaw do oceny, że rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia nastąpiło prawidłowo, skoro nie ustalił, kiedy powódka otrzymała pismo z dnia 26 października 1996 r. rozwiązujące z nią umowę o pracę w tym trybie. Tak więc, w stanie faktycznym przyjętym w sprawie art. 52 § 2 KP został wadliwie zastosowany. Sąd Wojewódzki bezpodstawnie bowiem uznał, że stan ten odpowiada wskazanemu przepisowi. Ponadto zaskarżony wyrok naruszył art. 233 § 1 KPC w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy. Obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego materiału wymagał bowiem od Sądu Wojewódzkiego rozważenia całości materiału procesowego i dopiero dokonania ustaleń. Tymczasem Sąd Wojewódzki, pomijając datę otrzymania pisma z dnia 26 października 1996 r., przyjął za Sądem Rejonowym, że było to 30 października 1996 r. Tak więc, zarzut naruszenia obydwu wymienionych przepisów okazał się zasadny.

Na uwzględnienie zasługiwał także zarzut naruszenia art. 52 § 1 KP ze względu na jego zastosowanie przez Sąd Wojewódzki przy braku ustalenia w postępowaniu powódki takich elementów, które kwalifikowałyby je jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Z ustaleń w sprawie wynika, że dnia 24 października 1996 r. powódka nie odmówiła wykonania polecenia, którego treścią było sporządzenie zaświadczenia o jej zarobkach, lecz zażądała okazania jej pisma sądu, które świadczyłyby o takiej konieczności. Ponieważ prezes tego nie spełnił, nie sporządziła zaświadczenia. Dnia 31 października 1996 r. prezes wezwał ją na piśmie do jego sporządzenia, czemu powódka odmówiła. Było to jednak po upływie kilku dni od podjęcia decyzji o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia, ze względu między innymi na odmowę wykonania polecenia przełożonego. W świetle powyższych okoliczności, zasadny jest wobec tego także zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC w związku z art. 52 § 1 KP. Sąd Wojewódzki bowiem nie rozważył, czy w chwili podjęcia decyzji o zwolnieniu powódki bez wypowiedzenia wymieniona przyczyna istniała, a więc nie rozważył wszechstronnie zebranych dowodów.

Gdy chodzi o drugą przyczynę, którą było „wyniesienie poza teren zakładu pracy dokumentów”, to jej interpretacja została oderwana od kontekstu sprawy, w której powódka broniła się przed rozwiązaniem z nią umowy o pracę. Czyn jej miał przy tym charakter jednorazowy i zdarzył się w okresie biegnącego wypowiedzenia umowy o pracę. Wymagał więc oceny z punktu widzenia elementów podmiotowych, to jest winy powódki.

Z tych względów Sąd Najwyższy uwzględnił kasację i uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację powódki od wyroku Sądu Rejonowego - Sądu Pracy w Świdnicy, oddalającego roszczenie o przywrócenie do pracy w związku z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy powódki i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Wojewódzkiemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania (art. 393<sup>13</sup> § 1 KPC) i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

=====